

PRENUMERATA:

rocznie K. 6.—
 półrocznie K. 3.—
 dla pocztowców numer pojedynczy 40 h.

Cena inseratów jedno-razowo:

cała str. K. 32.—
 1/2 " K. 16.—
 1/4 " K. 8.—
 1/8 " K. 4.—

Drobne ogłoszenia 8 hl. od wyrazu — najmniej 80 hl.

Dla członków 4 hl. od wyrazu — najmniej 40 hl.

PRZEGŁĄD

POCZTOWY

**NIEZAWISŁY ORGAN C. K. ADJUNKTÓW,
 OFICYANTÓW I ASPIRANTÓW POCZTOWYCH.**

Wychodzi 1-go i 15-go dnia w miesiącu

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA: KAROL JAROSZ.

ADRES

Redakcyi i Administracyi:
 skrytka pocztowa Kraków, Nr. 143.

Tajemnica autorska ściśle zastrzeżona.

Rękopisów się nie zwraca.

Anonimy
 nie będą uwzględniane.

Członkowie krakowskiej i lwowskiej grupy Centr. Związku otrzymują „Przegląd poczt.” bezpłatnie.

Nr. 4.

Kraków, dnia 1 kwietnia 1914.

Rok V.

ECHA.

By zadosyć uczynić licznym zapytaniom, zażaleniom i uwagom, odnośnie do ogłoszonej regulacyi płac, które dochodzą nas w olbrzymiej ilości, nakreśliłmy celem wyjaśnienia szkic faktycznego stanu rzeczy.

Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 10-go marca b. r. dotyczy tylko płac samych, emerytur i pensyi wdowich. Wydano to rozporządzenie tylko pod naporem organizacyi, która na pierwszym planie postawiła osiągnięcie korzyści materialnych. Dlatego też organizacya nie zadowolila się obietnicą, że w czerwcu lub lipcu wyjdzie całkowite rozporządzenie dotyczące płac, stosunków personalnych i służbowych, zmiany tytułu, policzalności lat wojskowych i t. d., lecz żądała wydania rozporządzenia płac już teraz, a na resztę jeszcze nie gotową zdecydowała się czekać, skoro aż tyle czasu panom tym u góry potrzeba do złożenia arcytrudnych przepisów personalnych i służbowych. I ten krok organizacyi należy uznać za taktowny, celowy i korzystny.

Płace nowe nie odpowiadają jednak co do wysokości tym, jakich żądaliśmy i jakie parlament uchwalił, a wogóle przychodzą o parę lat spóźnione. Drożyzna lat ostatnich, bezbrzeżnie szalejąca, podcina egzystencję warstw ze stałych płac żyjących, tak, że podwyższenie płac od 100—400 kor. rocznie, spóźnione o parę lat, nie stoi już dziś w żadnym stosunku do cen najprymitywniejszych artykułów spożywczych i za żadne podwyższenie uznawanem być nie może.

Pominięto przy podwyższeniu płac I. i II. klasę starszeństwa. Na interpelacyę organizacyi z powodu pominięcia tych dwu klas, dano nam niewiele mówiące wyjaśnienie. Rzekomo ogólna kwota na regulacyę naszą przeznaczona, podzielona przez ilość głów, dawała znikomo małe rezultaty. Wzięto się więc na sposób. Najwięcej jest oficyantów w I i II. kl. starszeństwa. Ucięto więc im, przyczyniono klasom wyższemu. A jako podstawę moralną(?) temu zamachowi dano arcychrześcijańskie społeczne i konstytucyjne „motto”: „Młodszy, przeważnie kawalerzy, jakoś jeszcze wytrzymają, nic nie tracą, jeżeli ta podwyżka, którą otrzymaliby teraz, będzie przyznana klasom wyższemu, bo wszak i oni do klas tych dojdą”. — Hola! Mości Panowie! Wszystkim równe prawo! Oficyanci I. i II. kl. są nie mniejsi biedacy, jak ich starsi koledzy! To nie jest chrześcijańska ani konstytucyjna zdrowa zasada:

„ująć jednym, by drugim dać”. — Zamiast też religijnych i konstytucyjnych, trzeba argumentów, trzeba do kasy sięgnąć i dać, a nie karmić głodnych frazesami!

W kwestyi tej organizacya nie wypowiedziała ostatniego zdania! Sprawiedliwości musi się stać zadosyć przy lipcowem rozporządzeniu.

Jak już wyjaśniliśmy, na mocy rozporządzenia wszech ministerstw z dnia 25 stycznia 1914, wszyscy funkcjonaryusze państwowi otrzymają jako jednorazowy dodatek sumę różnicy pborów zamiesiać od 1-go września 1913 do 1-go stycznia 1914 — dlatego rozporządzenie nasze jako dalsze ma moc obowiązującą od 1 lutego. Czyli faktem jest, że otrzymamy jako dodatek wszystko, co należałoby się nam, gdyby płace nowe obowiązywały już od 1-go września 1913.

Smutnem jest, że Dyrekcyja galicyjska tak dużo czasu potrzebuje na załatwienie asygnat i dekretów. W Dyrekcyjach opawskiej i berneńskiej już dawno koledzy nasi zapomnieli o otrzymanych dodatkach, w wiedeńskiej dyrekcyi wypłaconym będzie 5-go kwietnia. U nas? — Daj Boże przed Świętami.

Najstarsi koledzy niesłusznie zaniepokojeni są o dodatki starszeństwa. Oprócz wprowadzenia nowych płac, dawne rozporządzenie w niczem zmianie nie ulega. A zatem ci koledzy, którzy pobierali dodatki starszeństwa otrzymają płace X klasy i dodatki starszeństwa tak jak je pobierali.

Czas służby osiągnięty obecnie w danej klasie starszeństwa jest policzonym do posunięcia, a zatem przesunięcia do klas wyższych nastąpią w normalnych terminach.

Wszelkie inne kwestye, jak zmiana tytułu na „adjunkt”, policzalność lat wojskowych jako 1 rok do awansu, prawo przynależności, kompetencyi do kursu ruchu i... niepożądane przepisy dyscyplinarne otrzymamy niewątpliwie w rozporządzeniu lipcowem. Oby ta ostatnia część nie była na czas gotową, to będziemy pierwsze, a na ostatnie cierpliwie już poczekamy.

Z powyższych zestawień nam wypada, że w działalności naszej organizacyjnej posunęliśmy się olbrzymi krok naprzód i że weszliśmy na drogę, po której stąpanie pójdzie nam łatwiej i raźniej.

Chciejcie tylko koledzy stać wiernie w organizacyi, lecz wszyscy bez wyjątku! Niech wśród nas nie będzie pasożytów, tuczących się owocami zorganizowanych. Takich należy grzecznie uświadomić, wytłumaczyć im, że ich bierność jest dla nas zakałą

i balastem. My młodzi już dziś jesteśmy wzorem siły organizacyjnej. Będziemy tytanami, gdy rzesza nasza będzie kompletną, gdy wśród walczących nie braknie żadnego z naszych!

A wreszcie jedno słowo! Organizacja zbliżyła nas do zwycięstwa! Organizacja stanęła bohatercko do rozstrzygającej bitwy w obronie nędzy naszej, łez i głodu żon, dzieci i rodzin naszych! Organizacja powiedzie nas w walce wśród cierni tam, gdzie kończy się niesprawiedliwość, a panuje „**Pokój**“.

W dniu, w którym dodatek będzie nam wypłacony, niechaj każdy z nas przekaze

„Na fundusz pokojowy“

czekiem swej Grupy taką kwotę, jaką uważa za stosowny wyraz swego uznania dla organizacji. Lista imienna z zapodaniem kwot będzie widomym znakiem naszej solidarnej siły organizacyjnej, solą dla oczu przeciwników, balsamem dla naszych ran.

„Fundusz pokojowy“

niechaj żyje i niechaj rośnie! On fundamentem spiżowym organizacyjnej naszej potęgi i talizmanem bliskiego zwycięstwa.

Lex.

Deputacja obu Grup galicyjskich we Wiedniu.

Jak wiadomo Eksc. Wagner v. Jauregg przyrzekł delegatom Grupy krakowskiej w czerwcu 1913 r., że równocześnie z sankcją pragmatyki będzie dokonana nominacja znaczniejszej ilości adjunktów względnie oficyantów poczt z Galicyi asystentami.

Aby otrzymane przyrzeczenie przypomnieć i prosić o jego spełnienie, staraniem Lwowskiej i Krakowskiej Grupy udali się do Wiednia kol. Lubański i Jura i dnia 26 go marca b. r. zostali przyjęci na audyencji przez Eksc. Wagnera v. Jauregg. Kol. Lubański przypominał Eksc. Wagnerowi jego obietnicę i wskazał, że nominacyi wszystkich 50-ciu kol. posiadających warunki nie stoi na przeszkodzie kwestya finansowa, ponieważ w razie nominacyi wszyscy od VI. kl. w górę materialnie stracą, młodzi zaś nie wiele zyskają. Ci ostatni zaś posiadają wszyscy maturę gimnazjalną lub seminaryjalną, która reskryptem Min. Oświaty z dnia 24 lutego 1914, została uznana za równorzędną.

Eksc. Wagner v. Jauregg przyjął delegatów bardzo życzliwie i oświadczył, że o danem przyrzeczeniu pamięta. Dziś jeszcze jednak nie przeprowadzono definitywnie obliczeń i nie wiadomo ile posad się opróżni. Nominacye jednak będą wydane, skoro będzie obliczona ilość posad wolnych przez spensjonowania.

Kol. Lubański zauważył, że najmniej około 400 posad w statusie urzędników państwowych przypuszczalnie się opróżni, a ponieważ oficyantów egzaminowanych w całej Austrii jest 160, z czego w samej Galicyi $\frac{1}{3}$ część blisko, przeto spodziewamy się, że kilkoletni zastój w nominacjach wynagrodzonym będzie przez zamianowanie wszystkich. Eksc. Wagner zapewnił, że dołoży starań, aby o ile możliwości życzeniom naszym jak najszybciej zadosyć uczynić i pożegnał delegatów wyrazami uprzejmej życzliwości.

Następnie zwrócili się delegaci do referenta radcy Sekc. Dra Beldowicza przedstawiając, że w Galicyi

jest blisko $\frac{1}{3}$ część ogólnej ilości egzaminowanych, przede wszystkim więc Galicya oczekuje wydatniejszych nominacyi.

Dr. Beldowicz oświadczył, że zwłaszcza dla Galicyi warunki składają się pomyślnie, ponieważ już obecnie jest w Galicyi około 70 posad wolnych i zapewnił, że nominacye będą niezawodnie dla Galicyi korzystne. Dokładnego terminu oznaczyć nie może, w każdym jednak razie poza maj sprawa się nie przeciągnie.

Nadzwyczaj życzliwego przyjęcia doznali delegaci u Dra Krupskiego, sekretarza prezydialnego Min. handlu, który zapewnił, że o przedstawionej mu sprawie pamiętać będzie i nie omieszką przypomnieć ją Eksc. Schusterowi, jakoteż Dr. Beldowiczowi.

Przy sposobności bytności w gmachu Ministerstwa przyjął delegatów w swem biurze nadzwyczaj serdecznie komisarz Dr. Urbański, przydzielony obecnie do Min. handlu.

Nazajutrz dnia 27-go marca udali się delegaci do Ministerstwa Galicyi, gdzie na skutek poparcia JWP. Dra Matakiewicza, przygotowuje się dla sprawy nominacyi energiczne zainteresowanie. Sekretarz min. Dr. Neuman zebrał od delegatów szczegóły sprawy dotyczące, które stanowią podkład dla referatu Min. Galicyi. Kol. Lubański podkreślił, że wyłania się znowu niebezpieczeństwo ze strony certyfikatystów. W Galicyi jest ich zaledwie kilku. Natomiast w Wiedniu 80, w Pradze zaś 60-ciu. Ponieważ w obu tych Dyrekcyach na razie posad jest szczupła ilość, zachodzi obawa, że wolne w Galicyi posady, mogą być przesunięte na rzecz innych Dyrekcyi dla tych certyfikatystów. Celem zażegnania tej ewentualności uproszono, aby Minist. Galicyi sprzeciwiło się takiemu wnioskowi i nie pozwoliło na odbieranie posad ze szkodą dla kraju naszego, który pragnie na swych posadach widzieć swoich obywateli. Wyczerpujący rzeczowy memoriał na podstawie rezultatów deputacyi odszedł imieniem Grup na ręce Szefa Sekcyi i kierownika Min. Galicyi Dra Morawskiego, który polecił nadesłać go odwrotnie.

Niezależnie od tych zabiegów uda się deputacja do Dyrekcyi poczt we Lwowie oraz do prezesa Koła Polskiego Eksc. Dra Leo.

Należy wyrazić nadzieję, że przy życzliwym poparciu Dyrekcyi oraz Koła Polskiego i Min. Galicyi, jakoteż niestrudzonej energicznej opiece JWP. Dra Matakiewicza, sprawa nominacyi zwłaszcza wobec korzystnych obecnych warunków dla Galicyi, będzie już w najbliższych dwu miesiącach pomyślnie rozwiązana.

Lex.

VIII. Walne Zgromadzenie Lwowskiej Grupy Krajowej

odbyło się w sali wykładowej c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie, dnia 8. marca b. r. przy nadzwyczaj licznym udziale członków ze Lwowa i prowincyi. Przewodniczył prezes kol. Macieliński, sekretarzował kol. Grinstein i kol. Lach. Przebieg zgromadzenia nadzwyczaj poważny.

O godz. 4-tej popoł. otwiera kol. Macieliński zgromadzenie i skonstatowawszy przepisany statutem wymagany komplet, przywitał w serdecznych słowach obecnych kolegów, obecnego na zgromadzeniu posła do parlamentu JWP. Dr. Antoniego Matakiewicza (długotrwałe huczne oklaski) oraz przedstawicieli c. k.

urzędników pocztowych pp. Komarnickiego i Mohrera, pocztmistrzów i organizacyi społeczno-obywatelskiej p. Reichelta, mechaników państwowych pp. Lewandowskiego, Waruszyńskiego i Lochackiego, stowarzyszenia urzędniczek pocztowych pp. Dobrowolską, Ostrowską i Chrzanowską, wreszcie delegatów z Żółkwi, Lubaczowa, Winnik, Brodów, Krystynopola i Zabłotowa. Po odczytaniu nadeszłych telegramów, z których na szczególną wzmiankę zasługują telegramy z Opawy, Przerowa (po czesku), Tłustego, Czortkowa, Drohobycza, Centrali we Wiedniu, Borszczowa, Otynii, Brodów, Grupy krakowskiej, kol. Oleksego z Wiednia, Podwołoczysk, przewodniczącego konferencyi delegatów we Wiedniu kol. Süssera z Berna, Bodenbachu, Cieszyńska, St. Pölten i Czerniowiec zabrał głos kol. Macieliński i w dłuższem swem przemówieniu zdał sprawozdanie z działalności Wydziału Lwowskiej Grupy przy współudziale Centralnego Związku. A jaką jest praca związkowa, najlepiej świadczą cztery poprzednie regulacye i ta oczekiwana dzisiejsza, choć nie ostateczna. Celem naszym było utworzyć drogi do lepszej i jaśniejszej przyszłości. Dzisiejsza regulacja choć jeszcze nie jest całokształtną, gdyż dopiero w lipcu wyjdą uzupełniające rozporządzenia o mundurze, zmianie tytułu i zaliczeniu lat wojskowych polepsza po części obecnie nasz byt materialny. Wziawszy pod uwagę to, że dziś posady pocztmistrzów zajęte są przez ludzi młodych, a nominacye na asystentów nie mają widoków znaczniejszych zrozumiemy że stan nasz separowano zupełnie, nie dano mu należytego ujęcia. I to jest właśnie powodem, dla czego użyłem słów, że i ta regulacja nie jest ostateczna. A jednak to trochę co zdobyliśmy, kosztowało nas wiele trudu i poświęceń!

Mowca przechodzi wszystkie fazy dojrzewania naszej obecnej regulacyi od 26. listopada 1910 roku, kiedy to po raz pierwszy członek honorowy Centralnego Związku JWP. poseł Pacher postawił nagły wniosek w sprawie naszego stanu.

„Wreszcie — ciągnie dalej mowca — po 2½ roku gdy i inne dykasterye zaczęły domagać się odpowiedniego uregulowania ich stosunku służbowego rząd zgodził się na opracowanie nowej pragmatyki służbowej, a równocześnie z nią miała wejść w życie i dzisiejsza nasza regulacja. Z powodu rozmaitych „sprawek” i junktim rządowego, stanęła na ostrzu miecza. Przebieg znany kolegom z prasy naszej. Dopiero gdy na skutek rozwiązania wiecu funkcyjaryuszy poczt. we Wiedniu na dnia 5. listopada 1913 r. zatarg rzeszy pracowników rządowych ze swym chlebobdawcą przybrał rozmiary niemiłe dla rządu, pragmatyka po ciężkich cierpieniach opuściła łożo boleści, ale... jak, jest wam szanowni koledzy znane z rozporządzeń. Spodziewamy się, że nasza regulacja będzie „lepszą”, bo nie darmo tym panom do jej wygotowania, aż tyle czasu trzeba”.

Następnie skreśla mowca właściwą pracę Wydziału, która miała dwa główne kierunki, organizowanie kolegów i współdziałanie z zarządem Centralnego Związku. Wiele było w początkach trudności do pokonania, z właściwą energią zdołano usunąć nieporozumienie i dezorganizacyę jakie niestety zapanowały za poprzedniego Wydziału. Wzmoczenie się liczby członków jest dostateczną rękojmią, że praca ta nie poszła na marne, a dziś ustępujący Wydział z całą ufnością czeka wyroku jego działalności. Dalej podnosi mowca zasługi sekretarza Grünsteina i skarbnika Korola i w szczyrych słowach uznania składa imieniem

zgromadzenia podziękowanie za ich skuteczną pracę około dobra T-wa.

Jak już z komunikatów w „Przeglądzie pocztowym” wiadomo, wydział podczas akcji listopadowej we Wiedniu zastąpiony był przez kol. Macielińskiego i Grünsteina a w organizowaniu brał Wydział czynny udział przez urządzenie pogadanek koleżeńskich na prowincyi, a z miarą wzrostu funduszków projektowane jest tournee po całej Galicyi wschodniej. Następnie podnosi prezes sprawę legitymacyi kolejowych w czem przy usunięciu napisu „für Staatshilfspersonal” jedynie z powodu natychmiastowego energicznego protestu tutejszej Grupy i Grupy Krakowskiej w Centrali, oraz poruszeniu posłów udało się w czas zapobiedz temu skandalowi.

Główną zasługę stworzenia we Lwowie silnej koalicyi wszystkich funkcyjaryuszy poczt należy przypisać jedynie ustępującemu Wydziałowi. Niestety z powodu oporu prof. Dr. Chłamtacza prezesa krajowego stowarzyszenia urzędników państwowych wiec koalicyjny wszystkich funkcyjaryuszy państwowych do skutku dojść nie mógł. Utrzymując stały kontakt z organizacyami pokrewnymi oraz wszystkimi Grupami Centralnego związku całej Austrii podniósł Wydział powagę i znaczenie Grupy lwowskiej tak, że dziś dumny może być Wydział z owoców swej pracy.

Wreszcie omawia prezes działalność Wydziału dla tych „maluczkich”, którzy dopiero wstępują w szeregi adjunktów pocztowych, dla tych utworzono bezpłatny kurs korepetycyjny przy tut. Grupie. W końcu wspominał mowca o licznych interwencyach u przełożonej władzy i zakończył swe sprawozdanie: „Niech żyje Organizacya, nasz Związek Centralny i krajowa nasza Grupa lwowska wraz z bratnią Grupą krakowską!” Burzą oklasków to zgromadzeni przyjęli Po przyjęciu powyższego sprawozdania oraz odczytanego protokołu z Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 13. czerwca 1913 r. bez dyskusyi do wiadomości, udzielił przewodniczący głosu sekretarzowi Grupy kol. Grünsteinowi:

„Na wstępie swego sprawozdania muszę w pierwszej linii podnieść, że wpływy od członków w stosunku do poprzednich okresów administracyjnych tut. Grupy w nadzwyczajny sposób się wzmogły, co tłumaczy się tylko zwiększonym zainteresowaniem członków organizacyą, oraz wzrostem zaufania do obecnego Wydziału. Nie będę tu przedstawiać ogólnej działalności mej jako sekretarza Grupy, podam tylko krótkie zestawienie dat, na podstawie których Szan. Koledzy nabiorą odpowiedniego przekonania, czy praca w sekretaryacie przyczyniła się do rozwoju grupy i czy takowy naprzód postąpił. Celem zjednoczenia wszystkich kolegów pod sztandarem Centralnego Związku pomieszczałyśmy odezwę w „Przeglądzie pocztowym” oraz rozsyłałyśmy do pojedynczych kolegów setki odezw i pism. Rezultaty można śmiało rzec w zupełności odpowiedziały włożonej w tym kierunku pracy, a liczba obojętnych z każdym dniem maleje. Członkowie zorganizowani odnosili się z pełnem zaufaniem, zalewali wprost sekretaryat korespondencyami, jako dowód niechaj posłuży protokół korespondencyjny, którego cyfra wykazuje od 13 sierpnia 1913 roku porządku 829, w czem wpłynęło od członków 397. Wydział prócz stałego kontaktu z Centralnym związkiem we Wiedniu oraz z bratnią Grupą krakowską i przewodniczącym konferencyi delegatów we Wiedniu kol. Süsserem w Bernie utrzymywał stałą wymianę zdań ze wszystkimi grupami centralnego Związku

w Austrii przez cyrkularze w sprawach dotyczących ogółu organizacji; jako ostatni był protest w sprawie oczekiwanej regulacji naszego stanu, co odniosło ten skutek, że zmusiło Centralny Związek do energiczniejszych kroków.

Następnie przedstawia mowca w treściwych i jędrnych słowach działalność wydziału względnie sekretaryatu podnosząc to, iż w ważniejszych starano się zainteresować ogół kolegów i pobudzić posłów do intensywnej pomocy w załatwieniu naszych postulatów.

„Niechcąc — kończy mowca — zbytnio swego sprawozdania przedłużać, skreśliłem w krótkości pracę sekretaryatu i sądzę, że treściwie to przedstawienie nie będzie stało na przeszkodzie krytycznej ocenie mej pracy“.

Burza oklasków była wymownym dowodem działalności sekretarza“.

Przystępując do dalszego porządku dziennego zabrał głos skarbnik kol. Korol do sprawozdania kasowego, które się następująco przedstawia:

Pozostałość kasowa wedle wy-		
kazu P. K. O.	K	312 50
Wpłynęło od członków gotówką:		
na wkładki miesięczne . . .	K	371 96
dobrowolne datki	„	10 20
na konto kasy oszczędności		
wkładki	„	937 62
fundusz pokojowy	„	112 90
na konto kasy koleżeńskiej		
„	„	25 10
Pożyczka od Grupy krakowskiej		
„	„	100 —
Zwrot udziału w koalicji 1912		
„	„	8 90
Odsetki P. K. O.	„	4 67
Za kartki pocztowe uiszczono		
„	„	117 13
„ „ przewidz. przychód		
„	„	107 70
Nieściągnięte pretensye . . .	„	285 20
Lokacya w kasie koleżeńskiej		
„	„	164 —
Inwentarz	„	96 25
Zaległe wkładki członków . .	„	265 50
Suma	K	2919 63

R o z c h ó d.

Odwózki do Centralnego Za-		
rządu za członków	K	210 —
na koszt del. do Londynu		
„	„	20 —
fundusz pokojowy	„	100 —
zbiórka na cele dobroczynne		
„	„	10 —
Gazeta dla członków:		
„Reforma pocztowa“	„	88 —
„Przegląd pocztowy“	„	452 80
Utrzymanie lokalu:		
wynajm, światło, usługa . . .	„	221 —
prenumerata czasopism . . .	„	19 93
uzupełnienie inwentarza . . .	„	5 75
Sekretaryat:		
druki	„	37 12
„ P. K. O.	„	21 30
Portorya i telegraf	„	74 28
Delegacye do Wiednia	„	200 —
„ do Brodów	„	7 —
Należytość manipulacyj. P.K.O.		
„	„	11 99
Zwroty: p. Z. Popowiczowi . .	„	14 13
a conto pożyczki Grupie krak.		
„	„	50 —
Nakład kartek poczt. koszt . .	„	189 95
przewidziany przychód . . .	„	107 70
nieściągnięte pretensye . . .	„	285 20
Wpłata do kasy koleżeńskiej .	„	25 10
Obrona prawna	„	10 —
Lokacya w kasie koleżeńskiej		
„	„	164 —

Inwentarz	K	96 25
Zaległe wkładki członków . . .	„	265 50
Pozostałość Kasowa w gotówce		
„ — 47	„	— 47
w P. K. O.	„	226 16
Należytość za skrytkę poczt. .	„	217 —
Suma	K	2919 63

Majątek Towarzystwa.

Reszta z 28. lutego 1914	K	226 63
Zaległe wkładki członków	„	265 50
Inwentarz	„	96 25
Lokacya w kasie koleżeńskiej	„	164 —
Nieściągnięte pretensye	„	285 20
Suma	K	1037 58

Grünstein m. p.
sekretarz.

Macieliński m. p.
prezes.

Korol m. p.
skarbnik.

Herold m. p.

Medwid m. p.

komisya kontrolująca.

Po krótkim przemówieniu kol. Herolda imieniem komisji rewizyjnej — udzielono jednogłośnie ustępującemu Wydziałowi absolutorium.

W załatwieniu punktu 6-go porządku dziennego przyjęto w całej osnowie opracowany przez sekretarza kol. Grünsteiya nowy statut Grupy krajowej. Przed przystąpieniem do dalszego porządku dziennego zabrał głos JWP. poseł Dr. Matakiewicz i na wstępie zaznaczył, że przybył na dzisiejsze nasze zgromadzenie, gdyż chciałby zapoznać się bliżej z naszymi sprawami, bezpośrednio z ust naszych usłyszeć o tem, co nam dolega i co nas boli. Nadmieniał, iż zna dobrze stosunki i warunki bytu stanu urzędniczego, gdyż sam wyszedł z pośród ich grona, a ceniąc wysoko pracę, nie robił nigdy różnicy w stopniach dykasteryjnych. Następnie przedstawił przebieg prac co do polepszenia bytu funkcjonaryuszom państwowym tak w plenum Izby, jakoteż i w komisjach, w których brał czynny udział, nadmienając, że staraniem Jego usilnem wspólnie z innymi kolegami parlamentarnymi było zawsze naszej kategorii przyjść możliwie z najdalej idącą pomocą, by zadość uczynić w zupełności słusznym naszym żądaniom i uzyskać dla nas należne nam prawa.

Z uznaniem podnieść należy, że o naszej organizacji wyraził się p. poseł Dr. Matakiewicz nader pochlebnie podkreślając łączność i karność w naszych szeregach, które bliżej poznał.

Z uwagi na podniesioną kwestyę Organizacji społeczno-obywatelskiej wezwał zgromadzonych w słowach przyjaznych i nacechowanych duchem patryotycznym, byśmy się wszyscy kochali i nieśli wzajemną pomoc, cenili pracę społeczną, pamiętając, żeśmy synami Ojczyzny. Towarzystwu, ludowi i całemu narodowi wiernie służyli, który pozna w nas nie tylko urzędników, ale i zacnych obywateli państwa. Ze swej strony przyrzekł jak najgorętsze poparcie wspólnie z innymi posłami.

Długie i kilkakrotnie się powtarzające oklaski, były dowodem uznania dla JW. Pana Posła Dra Matakiewicza, tego szczerzego i gorliwego obrońcy naszych praw.

W dalszym ciągu obrad stanęli zgromadzeni przed miłym obowiązkiem moralnego wynagrodzenia swoich bojowników.

Po krótkim przemówieniu przewodniczącego, uchwalono na wniosek kol. Grünsteina zamianować prezydenta Centralnego Związku we Wiedniu kol.

Wojciecha Oleksego, prezesem honorowym, posłów JWP. Dra Antoniego Matakiewicza i JWP. Włodzimierza Siengalewicza oraz przewodniczącego konferencji delegatów we Wiedniu kol. Hugo Süssera w Bernie członkami honorowymi Grupy krajowej. Długotrwałe entuzjastyczne oklaski były wyrazem ogólnego zadowolenia. Zamianowanych zawiadomiono w drodze telegraficznej. Obecny p. poseł Matakiewicz w serdecznych słowach dziękował za miłą niespodziankę i zaszczyt jaki go spotkał ze strony kolegów, a przepraszając, że z powodu odjazdu musi zgromadzenie opuścić, serdecznymi słowami pożegnał zgromadzonych.

Następny wniosek Wydziału: Organizacja społeczno-obywatelska, referowali kol. Wyrozumski i prezes tejże organizacji pocztmistrz p. Romuald Reichelt z Ryglia. Przemówienia te umieścimy w jednym z najbliższych numerów „Przeglądu”. W rezultacie wszyscy obecni uznali stanowisko organizacji społeczno-obywatelskiej za jedyny punkt samoobrony w kraju i gremialnym przystąpieniem do organizacji dali dowód solidarności.

Z kolei zdał kol. Konotopski sprawozdanie z działalności „Kasy koleżeńskiej” istniejącej przy tutejszej Grupie, poczem przyjęto po dłuższej debacie wszystkie dotyczące Kasy koleżeńskiej wnioski Wydziału.

Wreszcie przystąpiono do wyboru nowego Wydziału, którego wynik jest następujący:

Prezes: kol. Włodzimierz Macieliński; członkowie Wydziału: kol. Ludwik Lach, Zygmunt Grünstein, Julian Koroł, Hieronim Jaworski, Zygmunt Sankowski, Julian Konotopski; zastępcy: Józef Wilk, Aleksander Wyrozumski, Lassota Maryan; Komisja rewizyjna: kol. Benzion Herold, Lubomir Medwid.

Wynik wyboru przyjęli zgromadzeni burzą oklasków. Prezes kol. Macieliński podziękował imieniem nowo wybranego Wydziału w serdecznych słowach za okazane zaufanie i przyrzekł, że jak dotychczas tak i nadal Wydział pracować będzie dla dobra T-wa i swych członków.

Przystąpiono do ostatniego punktu porz. dziennego kol. Badian użala się na mającą wejść w życie regulację i stawia wniosek, by Wydział wywarł nacisk na Zarząd Centralnego Związku, by ten postarał się w subkomitecie Rady państwa dla rewizji pragmatyki, o rewizję regulacji poborów naszego stanu — przyjęto. Następnie przyjęto wniosek kol. Badiana i Szkockiego w sprawie używania oficjantów w urzędach klasowych do służby podrzędnej (ważenie paczek) i wydano odpowiednie polecenie Wydziałowi. Wniosek kol. Grünsteina o poparcie koleżanek w uzyskaniu postulatów (zniesienie celibatu itp.) przekazano Wydziałowi.

W dalszym ciągu przemawiali: zastępca c. k. urzędników pocztowych p. Komarnicki oraz były adjunkt pocztowy p. Mehrer i w szczerych słowach uznania podnieśli karność pracującą w szeregach Lwowskiej Grupy adjunktów pocztowych.

Po uchwaleniu kilku wniosków natury poufnej zamknął przewodniczący kol. Macieliński imponujące to zgromadzenie.

VII. Walne Zgromadzenie Krakowskiej Grupy

odbyło się dnia 15. marca 1914 o godzinie 4-tej po południu w lokalu własnym przy ul. Wielopole 12. Przewodniczył kol. Adam Lubański, sekretarował kol. J. Jura.

Zgromadzenie zagałęł prezes Lubański powitaniem zebranych licznie kolegów miejscowych i delegatów z prowincyi. Po odczytaniu licznych telegramów z pośród których na szczegółową wzmiankę zasługują w serdecznym tonie wystylizowany od krajowej Grupy lwowskiej oraz z Wydziału organizacji społeczno-obywatelskiej, przystąpił przewodniczący do szczegółowego sprawozdania z czynności Wydziału za ubiegły rok administracyjny, które w streszczeniu przedstawia się następująco:

Brzemienny w pracę był rok ostatni, ale przyniósł też stosunkowo pokaźne rezultaty. Wydział musiał pracować wytrwale i intensywnie, ażeby podolać zadaniu na się przyjętemu. By dać obraz działalności Grupy i poddać pracę pod ocenę zebranych treściwie, w chronologicznym porządku omówimy najważniejsze czynności Wydziału. I tak: Z początkiem roku 1914 skutkiem powołania wielu kolegów pod broń ze względu na nadzwyczajny podniesiony stan armii, zamknięto im pobory. Łatwo sobie wyobrazić położenie już nie samych tych biedaków, ale ich żon, dzieci, rodzeństwa. Grupa nasza w tej sprawie interweniowała energicznie za przywróceniem płac, co jej też przy pomocy Koła polskiego i Klubu ruskiego, za pośrednictwem których przesyłano memorały — powiodło się całkowicie.

W sprawie regulacji wspierała grupa tutejsza intensywnie Związek centralny, działając bądź to w myśl jego wskazówek, bądź na własną rękę odnosząc się w tej sprawie po niezliczone razy telegraficznie, pisemnie i osobiście do życzliwych posłów.

Treścią regulacji jak zresztą ogółowi kolegów wiadomo jest wniosek kompromisowy Pacher-Bužival'a. Grupa krakowska z końcem grudnia 1912 i w styczniu 1913 wnosi za pośrednictwem posłów JWPP. Siengalewicza, Stesłowicza, Dra Grossa, Raucha, Koła polskiego szereg interpelacji do ministerstwa handlu i skarbu. Dnia 6. lutego na wiecu w Wiedniu imieniem Koła polskiego jawi się na prośbę Grupy krak. Dr. Wróbel, zajmując stanowisko nader życzliwe dla naszych postulatów. W dniu 18. czerwca udaje się deputacja złożona z kol. Lubańskiego i Jury do Ministerstw Handlu, Galicyi i Skarbu, by sprawę regulacji poprzeć i uzyskać mianowania kolegów posiadających kurs ruchu. Tegoż dnia wymienieni delegaci biorą udział na wiecu urzędników państw. w Wiedniu, na którym imieniem całej naszej organizacji przemawiał prezydent centralnego związku kol. Oleksy, nawołując poszczególne organizacje do koalicji.

Dnia 12. października odbył się też imponujący wiec koalicyjny w Krakowie o przebiegu znanym kołegom bądź przez branie w nim udziału, bądź z czasopism. Wspominamy, że wiec podobny w Wiedniu, na którym był delegat Grupy kol. Lubański z okazji konferencji delegatów i Walnego Zgromadzenia centrali — został rozwiązany z powodu zbyt burzliwego przebiegu i ostrego występowania przeciw rządowi. Nie możemy też pominąć wzmianki o wiecach urządzanych we Lwowie dnia 22. lutego 1913 w Brzeżanach i dnia 24. lutego w Krakowie. Wiece te były imponujące ilością obecnych — i przebiegiem, zwłaszcza wiec krakowski i lwowski — brało w nich udział wielu posłów. Wiec brzeżański miał głównie na celu skłonienie ówczesnego ministra skarbu śp. Zaleskiego, by przyrzeczoną swego czasu sumę, potrzebną na regulację naszych poborów dał do dyspozycji minist. handlu. Owocem tych wspólnych zabiegów centrali i grup poszczególnych, wśród których, jak wykazano,

poczesne miejsce zajmują nasze prace, jest rozporządzenie Min. Handlu z 10. marca 1914 r., dotyczące zmiany poborów i norm pensyjnych.

W ślad za tem rozporządzeniem wyjdzie drugie, będące niejako dalszym jego ciągiem, a dotyczące tytułu, 35-lecia, przynależności, policzalności lat wojskowych za 1 rok do awansu powoływania na kurs ruchu etc. etc.

Bardzo wiele starań i pracy poświęcił też wydział w kierunku wywalczenia nominacji asystentów — memoriały i pisma w tej sprawie prawie nieustannie się przedkłada za pośrednictwem JWP. posła Dra Grossa i Malakiewicza, który zwłaszcza teraz sprawami temi szczerze się zajmują. Obecnie jest do wymianowania około 160 adjunktów i oficyantów posiadających kurs ruchu, co wobec mniej więcej 400 posad, jakie niebawem skutkiem licznych pensyonowań się otworzą, jest znikomą małą cyfrą. W sprawach mianowań asystentów interweniował też w naszym imieniu Exc. Długosz w Min. handlu, poprzednio jako minister dla Galicyi i po złożeniu teki. Wynik tych wszystkich starań niestety na razie nie jest skuteczny. W pracy jednak ustawać nie można i dlatego wydział ustępujący zachęca gorąco wydział, który dziś ma zostać wybranym, do mrończej dalszej pracy w tym kierunku.

Wiele także zabiegów poświęcił ustępujący wydział dla wywalczenia legitymacji kolejowych, względnie przedłużenia ważności stempla z jednego roku na lat 5, ostatnio zaś dla zmiany zamierzonego napisu (für Hilfspersonal). W sprawie tej pomocni nam byli JWP. posłowie Serwatowski i Matakiewicz.

Niepodobieństwo zliczyć wszystkich innych czynności wydziału, mniej ogólnych.

Interweniowano z dobrym skutkiem przy zwalnianiu aspirantów, interweniowano w wielu wypadkach suspensyi, głównie w kierunku przyspieszenia śledztwa, załatwiano członkom rekursy, wywiady, udzielano pomocy prawnej i t. d.

W sprawach tych wspierali nas wymienieni powyżej dosłowie, za co też na tem miejscu składamy im gorącą podziękę, uchwalając zarazem wysłanie pismnego podziękowania. Podziękowanie stosujemy do JWP. posłów: Siengalewicz, Dra Matakiewicza, Dra Grossa, Daszyńskiego, Raucha, Diamanda, Długosza, Dra Leo i Dra Wróbla.

Pozatem składamy gorące podziękowania Nadradcy poczt JWP. Popowiczowi i Radcy dworu Bar. Dormusowi v. Kilianhausen za ich nader życzliwe i przychylne stanowisko wobec naszej organizacji.

Udział w życiu zawodowo-społecznem i organizacyjnem również obfity w plony. Urządzano wiece i zebrania (22 lutego we Lwowie, 23 lutego w Brzeżanach, 24 lutego w Krakowie, 12 października w Krakowie koalicyjny) etc.

Interweniowano u ref. magistratu krakowskiego p. Sikorskiego w sprawie uznania naszego prawa wyboru do gminy. (Sprawa ta nader ważna, bo na niej można oprzeć prawo przynależności).

W czynnościach naszych wielokrotnie wspierała nas, bądź też szła z nami „ręka w rękę“ bratnia krajowa Grupa lwowska. Waśnie, które swego czasu zostały wywołane przez poprzednio urzędujący „Wydział kraj. Grupy lwowskiej“ — po wyborze obecnego Wydziału na nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu dnia 13 czerwca 1913 we Lwowie, na którym jako delegaci występowali koledzy Lubański i Rałay — z usunięciem uzurpatorskiego dawniejszego wydziału same

przez się ustały, a między bratnimi grupami zapanała zupełna harmonia i zgoda — jak zresztą być powinno.

W sprawie organizacji czyniono wszystko, by tylko stan członków powiększyć i przez to skupiać coraz szersze, zwarte, karne szeregi. Aspirantom jeszcze na kursie wręczano zachęcające odezwy, rozsyłano także odezwy do nieczłonków etc. Z przykrością jednak zaznaczyć musimy, że przyrost stosunkowo jest mały.

Straszna jeszcze apatya i niezrozumienie interesu własnego panuje wśród naszych kolegów. W każdym razie mamy członków 397. Niepłatących — z zaległościami 935 K. skreślono.

Sądzimy jednak, że regulacya, choć nie zupełnie odpowiadająca naszym nadziejom, zachęci jednostki apatyczne, niezorganizowane, do łączności dla wspólnej walki o lepszą przyszłość. To też zadanie jednania członków dla organizacji przekazujemy następnemu wydziałowi.

Stan kasy mimo wielkich wydatków pomyślny, albowiem wydział kierował się zawsze najdalej idącą oszczędnością. Nie zawsze to jest jednak wskazanem, albowiem członkowie nie na to składają pieniądze, by z nich kapitał tworzyć, lecz aby je umiejętnie choć oszczędnie używać na cele walki o przyszłość i lepszą dolę członków i ich rodzin. — Szczegółowy stan kasy sprawozdanie skarbnika wykaże.

Lokal nasz choć tani, utrzymany jest wzorowo — zaopatrzony w wartościowy inwentarz.

Wspomnieć jeszcze trzeba, że w roku bieżącym urządzono kurs pomocniczy dla wyszkolenia aspirantów i aspirantek. Kurs ten wprowadzie nie zbyt liczny, jednak przysporzy Zakładowi poczt. dzielnych i dobrze zawodowo wykształconych pracowników — a im samym da łatwość pracy i zadowolenie płynące z przyswojenia sobie należytego wiedzy zawodowej. Oto dorobek, który ustępujący wydział przedkłada do uznania Walnego Zgromadzenia — w ręce nowemu Wydziałowi, celem dalszego konsekwentnego prowadzenia Grupy, dla pożytku i dobra członków.

Sprawom organizacyjnym poświęcono również wiele starań. Czyniono wszystko, aby stan członków powiększyć. Kandydatom na aspirantów wręczono odezwy, zachęcające do przystępowania, tożsamo tym, którzy jeszcze do organizacji nie przystąpili. Mimo to z przykrością przyznać trzeba, że wielu bardzo wielu kolegów jeszcze nie uznało za stosowne przystąpić do organizacji — pocieszać się należy jednak myślą, że obecnie widząc owoce starań i prac w formie regulacyi — przecież zastępy zorganizowanych powiększą.

Po prezesie krótko i zwięźle przedstawił sekretarz obraz pracy w roku ubiegłym, wskazując na pokątną cyfrę exhibitu — przeszło 2600 — jako najwymowniejszy obraz dokonanej pracy.

Oto dorobek, który ustępujący Wydział przedkłada do uznania Walnego Zgromadzenia w ręce nowemu Wydziałowi — celem konsekwentnego dalszego prowadzenia dzieła dla dobra członków. Sprawozdanie kasowe, przedłożone przez skarbnika kol. Jachecia przedstawia się następująco:

Przychody.

Reszta z roku 1912/13 (wraz z inwentarzem)	K 1459.84
Wpisowe i zwroty	709.80
Marki organizacyjne i reszta fund. pokojow.	236.39
Należność od grupy lwowskiej	106.44
Zwrot za książeczki czekowe	15.20

Zwrot za obronę prawną	K 35—
Drobne dochody	96·89
Wkładki Członków	3452—
Zwrot za pomieszkowanie T. K. O.	125—
Książeczka T. K. O.	50—
Remanent kasowy za rok 1912.	170—
Razem	K 6456·56

Rozchody.

Lokal, obsługa, światło i opał	K 816·56
Druki	96·60
Raty za maszynę do pisania	240—
Odwózki do Centrali	334·30
Obrona prawna	55—
Dług Freudembergera	42—
Zwrot kosztów zastępstw	55—
Podróże delegacyjne	223·66
Prenumerata „Przeglądu“	2717·28
Prowizya P. K. O.	49·80
Uzupełnienie inwentarza i wydatki kancel.	115·78
Porto i telegramy	265—
Czeki	80—
Wartość inwentarza i gotówka w kasie podręcznej	623·02
Dług Grupy Lwowskiej	106·44
Gotówka w Poczt. Kasie Oszcz. kons. nr. 47	626·12
Razem	K 6456·56

Po udzieleniu wyjaśnień tak w sprawach kasowych jak i innych mających łączność z organizacją, udzielono ustępującemu wydziałowi absolutorium oraz uznanie za owocną i korzystną działalność, poczem po przeprowadzeniu okolicznościowej dyskusji przystąpiono do wyboru Wydziału na rok 1914.

Wybrani zostali: prezesem Adam Lubański, wiceprezesem Antoni Rachlewicz, sekretarzem Jan Jura, skarbnikiem Ch. Brodmann, członkami wydziału: Jan Ratay, Stanisław Kusionowicz, Stanisław Klemensiewicz; jako zastępcy: Jan Müller, Leopold Wawryka i Władysław Krzysztoń. Na delegatów na Walne Zgromadzenie Centralnego Związku wybrani zostali z prowincyi koledzy, piastujący godność mężów zaufania — między nimi kol. Stoszko z Oświęcimia.

Walne zgromadzenie uchwaliło następnie wyrazić gorące podziękowanie za życzliwość i skuteczne popieranie dążeń organizacyi Jaśnie Wielmożnym Panom: Radcy dworu bar. Dormusowi, Nadradcy p. Popowiczowi — tudzież Jaśnie Wnym Posłom: Exc. Dr. Leowi, Siengalewiczowi, Dr. Matakiewiczowi, Dr. Gróssowi, Rauchowi, Diamandowi, Daszyńskiemu, Długoszowi i Wróblowi.

Przedmiotem dyskusyi były w dalszym ciągu pisma kolegów z prowincyi, bądź z wnioskami, bądź z wyrazami uznania za prace dokonane i z życzeniami dalszej wytrwałej pracy. I tak: list kol. Majkowskiego z Tarnowa przyjęto do wiadomości. List ten pozwalamy sobie przytoczyć tu w dosłownem brzmieniu:

Do Szanownego

Walnego Zgromadzenia Grupy Krakowskiej!

Ośmielam się do Szanownego Wal. Zgromadzenia zanieść swe podziękowanie za udzieloną mi pomoc i pociechę w mem nieszczęściu, które mnie spotkało.

Podnieść muszę to, że Szanowna Grupa Krakowska nie szczędziła pracy, wydatków i zabiegów, aby jej członkowi krzywda się nie stała i aby nadal osiągnął swe prawa, które mu niesłusznie odebrano. W mej zawilej sprawie — chociaż wrogowie chcieli pozbawić mię chleba — zwrócono mi wszystko bez najmniejszej

kary. Zasługa to tylko jedynie i wyłącznie Krakowskiej Grupy i WPana Prezesa który swą pracą i energią zapobiegał wszędzie, gdzie tylko było trzeba, wynosząc obronną ręką i ogromnym taktem dla mnie zupełną obronę.

Zechciej WPanie Prezesie i WPanowie Wydziałowi przyjąć moje gorące podziękowanie w imieniu mojem i mej rodziny — za czyn szlachetny, który mnie z żoną i dziećmi uchronił od nędzy. Niech Bóg Najwyższy stokrotnie wynagrodzi to WPanom. Moim obowiązkiem będzie i jest, aby za czyn szlachetny, pełny szczęścia dla mnie — stać się godnym tej zastugi — i aby chociaż częściowo odwdziżyć się, głosić wszędzie będę ideę organizacyi, jednać na każdym kroku nowych członków dla naszego Szanownego Towarzystwa, — bo co dziś mnie, każdego jutro spotkać może. Nadmienię muszę to, że ten wie i potrafi dopiero cenić należycie Towarzystwo — które dla niego tyle dobrego zrobiło — kto był w jakimś nieszczęściu, — i nie tylko obowiązkiem jest, ale powinnością — każdego pocztowca należeć do Towarzystwa, — gdyż to siła i podpora naszej przyszłości dla całej rodziny członka.

Jeszcze raz proszę — przyjmijcie WPanowie moje najgorętsze podziękowanie za trud i pracę, położoną dla całego ogółu.

Z winnym szacunkiem i koleżeńskim pozdrowieniem dożgonnie Wam wdzięczny

Majkowski Michał
adjunkt pocztowy.

Tarnów 1, dnia 14 marca 1914.

Wniosek listowy kol. Patolskiego w sprawie organizowania kolegów na prowincyi i urzędzenia Wydziałów miejscowych przyjęto i przekazano do załatwienia Wydziałowi, — toż samo wniosek kol. Worka z Budzowa dotyczący mianowania mężów zaufania. Wreszcie wywiązała się dyskusya na temat uzyskanej regulacyi. Kol. Stoszko zupełnie słusznie podniósł, że regulacya, choć jest bezsprzecznie korzystną, nie daje jednak jeszcze tego, czego powszechnie się spodziewano, podwyższenie płac w stosunku do potrzeb życiowych jest za małe itd. To też wydział właśnie obrany ma za obowiązek rozpoczęte dzieło prowadzić dalej i dalej walczyć.

W końcu wspomnieć należy, że przez powstanie uczczono pamięć zmarłych w roku zeszłym członków kol. Kołodziejkiego i Kiryka. Po wyczerpaniu dyskusyi przewodniczący około godz. 8 mej wieczór zamknął zgromadzenie.

I. Posiedzenie Wydziału Krakowskiej Grupy

odbyło się dnia 21 marca 1914 o godz. 6-tej wieczór w obecności kolegów: Lubańskiego, Jury, Brodmanna, Kusionowicza, Klemensiewicza — tudzież zastępców wydziałowych Müllera i Krzysztonia.

Porządek obrad: 1) Zagajenie; 2) Odczytanie regulaminu i przyjęcie, względnie przeprowadzenie zmian; 3) Podział czynności między wydziałowych; 4) Przyjęcie nowych członków; 5) Mianowanie mężów zaufania; 6) Zamówienie druków; 7) Wnioski i interpelacye.

Posiedzenie zagaił kol. prezes Lubański, witając serdecznie zgromadzony nowy Wydział i zachęcając go do pracy. — Regulamin i podział czynności przyjęto po przeprowadzeniu pewnych zmian i uzupełnień. Uchwalono odbywać posiedzenia stałe co miesiąc

w sobotę po 15-tym a w miarę potrzeby i w sobotę po 1-szym wieczorem o godzinie 6-tej. Na każdym posiedzeniu po 15-tym skarbnik ma przedkładać sprawozdanie kasowe.

Przyjęto nowych członków: Feliksa Mistata w Krakowie 1, Józefa Bucię w Białej, Józefa Reicha w Jazłowie, Kazimierza Krogulskiego w Krakowie 1.

Mianowanie mężów zaufania odroczone do następnych posiedzeń — ze względu, iż w tej mierze należy kandydatów odpowiednich wyszukać.

Uchwalono wydatki na potrzebne druki i poruczono zająć się tem sekretarzowi.

Uchwalono wysłać deputację do Wiednia w osobach kol. Lubańskiego i Jury, dla wyjednania nominacji asystentów. — By choć część kosztów deputacji pokryć, poleca się wygotowanie i rozesłanie cyrkularza do interesowanych kolegów, członków Grupy Krakowskiej, by zechcieli datkami najmniej po 3 kor. przyczynić się częściowo do pokrycia kosztów deputacji. Po załatwieniu kilku wniosków poufnych i administracyjnych posiedzenie zamknięto o godzinie 10-tej wieczór.

OGŁOSZENIA.

Po zmniejszonej cenie 40 hal.

nabyć można broszurkę zawierającą

Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 10 marca 1914 r.

obejmujące regulację poborów, pensji wdowich i emerytalnych, starszych pocztmistrzów, pocztmistrzów, adjunktów (tek), oficyantów (tek), aspirantów (tek), ekspedjentów (tek), mechaników i służby klasowej (sług i listonoszów wiejskich), zawierające wszelkie tabele poborów, pensji wdowich i emerytalnych, dodatków starszeństwa, uposażeń itp. która wyszła nakładem Redakcji „Przeglądu Poczтового“ w poprawnym tłumaczeniu polskim.

Wyśła się odwrotnie za nadesłaniem 40 hal. w markach pocztowych. Przy zamówieniu 5 egzemplarzy, jeden egzemplarz gratis. Zamówienia uprasza się zbierać od pp. pocztmistrzów, koleżanek i służby i nadsłać pod adresem:

Redakcja „Przeglądu Poczтового“, Kraków
Skrytka pocztowa 143.

Oficyantka pocztowa zamieni miejsce służbowe z kolegą lub z koleżanką w okolicy Dynowa. — Adres: Oficyantka Borysław. 1-3

Zamienię się z Kolegą ze Stryja lub okolicy. — Zgłoszenia pod „Zamiana“ Kossów. 2-2

Oficyant pocztowy zamieni miejsce służbowe na Tarnów, Jarosław lub Przemyśl. — Łaskawe zgłoszenia pod „1914“ poste restante Biała. 2-3

Zamienię miejsce służbowe z Kolegą w zachodniej Galicyi, Za Żywiec lub Kraków dopłacam. „Zamiana“ Ciechanów. 2-2

Zamienię miejsce służbowe z Kolegą lub Koleżanką z jakiegokolwiek miejscowości w Galicyi. „Oficyantka“ Myszyna ad Krynica. 2-3

Zamienię moje miejsce służbowe na Lwów albo Tarnów. Dopłacę 200 kor. — Oferty: Olimpia Kassian oficyantka poczt Radziechów. 3-3

Zamienię miejsce służbowe z Kolegą lub Koleżanką z jakiegokolwiek miejscowości w Galicyi za dopłatą „Oficyant“ Stary Sącz. 2-2

Zamienię się za Lwów. Rychte zgłoszenia z warunkami, „Oficyantka“ Tarnopol 2. 2-2

Oficyantka poczt zamieni się z Kolegą i Koleżanką z okolicy Dynowa — Adres: „Oficyantka poczt Radziechów. 3-4

ROK ZAŁOŻENIA 1867.

FABRYKI WYROBÓW WEŁNIANYCH

W KĘTACH

F. & E. ZAJĄCZEK i LANKOSZ

Sukna, Sieraczki,
najmodniejsze Kamgarny i Korty
własnego wyrobu, Sukna Sokole, Skautowe, Strzeleckie oraz oryginalne angielskie. Koce na łóżka i na konie, Derki powozowe, Filce dywanowe, Flanele wstążone, Wełnę do wataowania i wszelkie podszewki.

Składy własne:
Kraków, Rynek gł., A-B 47. Tel. 1570.
Lwów, ul. Jagiellońska 20. Tel. 202.
Dla P. T. Urzędników pocztowych znaczny opust

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotnie.

Wacław Janeczek

Dostawca c. k. urzędu poczt. Kraków.

w Krakowie, Rynek 9. Pasaż Bielaka.

SKŁAD PAPIERU

oraz przyborów pisemnych i kancelaryjnych

Wielki wybór towarów skórkowych, ciągłe nowości w kartkach ilustrowanych, zapalniczki benzynowe w wielkim wyborze. — Zeszyty szkolne, księgi handlowe, kopiały, prasy do kopiowania. Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego w pudełkach. — Przyjmuje zamówienia na drukowane i litografowane bilety wizytowe, naczółki na listach i kopertach oraz zawiadomienia ślubne.